

Od Redaktora

Mamy środek zimy. Na szczęście jak dotąd nie sprawdziły się przepowiednie „polskich górali" o tęgich mrozach, wielkich śnieżycach i zawiejach. Zima póki co jest w sam raz. Po styczniowej odwilży śnieg już nikomu nie zawadza, a zimowy krajobraz i tak cieszy oko. Jest po czym zjeżdżać na sankach i nartach, urządzać kuligi. To ważne szczególnie dla dzieci i młodzieży, mamy wszak ferie.

W miarę łagodna zima to i mniejsze obciążenia finansowe. Służby drogowe nie muszą tak często odśnieżać sieci komunikacyjnej, czyli ponoszą mniejsze wydatki na paliwo i sprzęt. Zatem budżet gminy nie jest aż tak nadwyrężony. Oszczędza też każdy z nas indywidualnie – na ogrzewaniu. Zwłaszcza że znacznie poszły ostatnio w górę ceny drewna, będącego u nas najpopularniejszym paliwem opałowym. Metr brzozy kosztuje już prawie 200 zł. By ograć nasze domy, w sezonie zużywamy najczęściej 15-20 metrów, zatem łatwo policzyć, iż jest to spory wydatek. Coraz więcej domów przechodzi przeto na workowany ekogroszek lub pelety. Przystosowany do ich spalania kocioł z podajnikiem można kupić już od 3,5 tys. zł. Taki jednorazowy wydatek daje jednak spory komfort, gdyż nie trzeba samemu podkładać do pieca, wystarczy raz na kilka dni załadować podajnik.

Ostatnie tygodnie upłynęły nam w nastroju świąteczno-noworocznym. Jak co roku najpierw odbyło się wiele spotkań opłatkowych. Po raz pierwszy zorganizowało je koło gródeckich kombatantów, w co bardzo zaangażowała się pani Eugenia Matys, emerytowana nauczycielka z Gródka. Za stołem w Hadesie zachęcała ona przybyłych seniorów do spisywania wspomnień, dzielenia się swym doświadczeniem życiowym z młodszymi. Zaproponowałem, by publikować to w naszej gazecie. Pani Eugenia wymyśliła na poczekaniu tytuł cyklu: „Dlaczego ziemia gródecka jest mi droga?".

Potem uczestniczyłem w przedświątecznej wieczerzy w szkole w Załukach. Zeszła się niemal cała wieś. Przybyli też wójt z przewodniczącym rady gminy, miejscowa radna Taisa Lisowska, ksiądz z Gródka i batiuszka z Królowego Mostu, a także przyjaciele szkoły z Białegostoku i sponsorzy. Były jasełka w wykonaniu uczniów, wspólne śpiewanie kolęd i oczywiście składanie życzeń.

U nas nastrój świąteczno-noworoczny utrzymuje się, wiadomo, dłużej niż gdzie indziej. Po „pierwszym" Bożym Narodzeniu przychodzi „drugie", dwukrotnie też żegnamy stary rok. Ostatnie tygodnie spędziliśmy zatem kolędniczo, przy suto zastawionych stołach w rodzinnym gronie, a także na balach i prywatkach. Ten szczególny nastrój wciąż trwa, jako że mamy karnawał. Odbył się już pierwszy wielki bal w gminie. W restauracji Hotelu Pronar w Waliłach Stacji bawiło się niemal dwieście osób. Zabawa, zainicjowana przez Radę Rodziców Szkoły Podstawowej w Gródku, miała charakter charytatywny. Przychód z imprezy posłuży uczniom, wzbogacając ofertę zajęć pozalekcyjnych. A pod koniec lutego podobny bal – już po raz dziesiąty – organizuje gródeckie gimnazjum.

Nowy rok już po raz drugi powitaliśmy w Gródku na placu przed domem kultury. Ale prawdziwym hitem tej zimy był zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Impreza odbyła się w niecodziennej scenerii – na opuszczonym byłym dworcu PKP w Waliłach Stacji. Główną atrakcją był przyjazd szynobusu z Białegostoku. Licznie przybyli mieszkańcy mieli okazję przejechać się zapomnianą trasą do Żedni i z powrotem. Od samego rana w GCK pracował sztab WOŚP, pieniądze zbierało blisko dwudziestu wolontariuszy. Wieczorem po podliczeniu okazało się, że uzbieraliśmy aż ponad 5 tys. zł. Ktoś od razu przeliczył, że to tak, jakby każdy mieszkaniec gminy dał po złotówce. Taki wynik nas mile zaskoczył, zwłaszcza że akcję zorganizowaliśmy po raz pierwszy. Potem dowiedzieliśmy się, że uzbieraliśmy więcej pieniędzy niż nawet w sąsiednim Michałowie, uchodzącym przecież za gminę bardzo bogatą.

Prawie dwa miesiące, które minęły od ukazania się ostatniego numeru naszej gazety, były bogate w różne spotkania i imprezy. O większości z nich piszemy na kolejnych stronach. Mimo świąteczno-noworocznego wyciszenia życie w naszej gminie nie było wolne od spraw trudnych i poważnych. Jednym z takich problemów są nieustające kontrowersje wokół niewłaściwego naliczania podatku VAT w rozliczeniach za ciepło, dostarczane przez Komunalny Zakład Budżetowy do bloków zarządzanych przez wspólnoty mieszkaniowe. W poprzednim numerze napisałem na ten temat krótką notatkę. Jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że kopia przedsądowego wezwania do zapłaty, która do mnie trafiła, dotyczyła nieco innych zaległości płatniczych. Ktoś wprowadził mnie w błąd. Obie strony sporu zażądały opublikowania sprostowania. KZB dostarczył pismo, pełne cyfr, paragrafów i zawiłej terminologii urzędniczej. Podobnie Jan Grycuk, reprezentujący lokatorów, napisał wyjaśnienie, zwykłemu czytelnikowi niezbyt zrozumiałe. Dlatego poprosiliśmy obie strony, by wypowiedziały się na ten temat szerzej i jaśniej. Powstał dość obszerny materiał, składający się z dwóch wywiadów. I nadal nie wiadomo, kto ma rację. Powiada się, że jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi na pewno o pieniądze. W tym przypadku jak najbardziej tak właśnie jest. Tyle, że spór toczy się o pieniądze nadpłacone urzędowi skarbowemu, które zostaną zwrócone, ale lokatorzy, których to dotyczy, całej sprawy nie uznają jeszcze za zakończoną.

Życzę przyjemnej i pożytecznej lektury.

JERZY CHMIELEWSKI ▲

 **Z regionu i kraju**

Nowy – stary marszałek

W połowie stycznia, prawie dwa miesiące po wyborach samorządowych, radni podlaskiego sejmiku zdołali wreszcie wybrać marszałka i zarząd województwa. Po tym jak w grudniu nie przeszła kandydatura wojewody podlaskiego Macieja Żywno (rekomendowanego przez premiera Donalda Tuska) mająca większość w sejmiku koalicja PO-PSL zdecydowała się na reelekcję poprzedniego marszałka, Jarosława Dworzańskiego.

Tarasewicz wśród wielce zasłużonych

Nasz wielki krajan, Leon Tarasewicz, mieszkający w Waliłach jeden z najsłynniejszych w Polsce malarzy współczesnych, znalazł się w gronie osób zasłużonych dla kultury, których 17 stycznia odznaczył prezydent Bronisław Komorowski. Uroczystość odbyła się w Zamku Królewskim na Wawelu. Najwyższe odznaczenie – Order Orła Białego otrzymała poetka Wisława Szymborska.


gazeta.pl

Leon Tarasewicz z rąk prezydenta otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. ▲

Pech przedsiębiorcy

III Sesja Rady Gminy Gródek (30 grudnia 2010 r.)

Głównym punktem porządku obrad miało być uchwalenie budżetu gminy na 2011 r. Ponieważ jego projekt był przyjęty jeszcze przed wyborami, nowi radni mieli zbyt mało czasu, aby się do niego ustosunkować. Dlatego uchwalenie budżetu zostało przełożone na następną sesję.



Fot. Jerzy Chmielewski

Czesław Gaweł: „Kupując te działki to tak, jakbym kupił samochód bez silnika"



Fot. Jerzy Chmielewski

Wójt: „Prawo nie zezwala nam finansować tego typu inwestycji"

Po wysłuchaniu informacji **Wójta Wiesława Kuleszy** o pracy swego urzędu w okresie międzysesyjnym radni przystąpili do podejmowania uchwał. Pierwsza dotyczyła ustalenia limitu wydatków na zimowe utrzymanie dróg powiatowych do końca roku. Zdecydowano, że Gmina do funduszy przekazanych na ten cel przez powiat zapewni w budżecie Gminy kwotę 52 tys. zł.

Niewielkie ożywienie wniósł projekt uchwały, dotyczącej zmian w statucie Biblioteki Publicznej w Gródku. Z takim wnioskiem zwróciła się kierownik placówki, **Elżbieta Mieleszko-Jarocka**. Nasza biblioteka, uczestnicząc w ogólnopolskim programie rządowym, uzyskała możliwość uruchomienia punktu filialnego i postanowiła z tego skorzystać. Na lokalizację wybrano budynek szkoły w Załukach, uznając że na tym, najbardziej – poza centrum – zaludnionym terenie w gminie, taki punkt sprzyjać będzie rozwojowi czytelnictwa.

– A czy uzgodniono to z dyrekcją szkoły w Załukach? – zapytał radny **Włodzimierz Grycuk**.

– Wójt wspominał o takim pomyśle – odpowiedziała dyrektor **Irena Suprun**. – Nam to jednak nie do końca się podoba, bo mamy mało pomieszczeń.

Wójt przypomniał, że budynek wciąż jest własnością Gminy i wyjaśnił, że takie uzgodnienia powinny być prowadzone przede wszystkim z administrującym go Stowarzyszeniem „Załuki nad Supraślą". Pani przewodnicząca Irena Koronkiewicz zobowiązała się w najbliższym czasie ten wniosek rozpatrzyć.

Po przegłosowaniu zmian w statucie biblioteki radni przyjęli plan pracy Rady Gminy na 2011 r., a następnie uchwalili wieloletnią prognozę finansową, będącą wymogiem znowelizowanej ustawy o finansach publicznych. Przewiduje się, że w latach 2011-2026 dochody w budżecie będą wzrastały średnio 3 proc. rocznie.

Kolejną uchwałą było przyjęcie planu odnowy miejscowości Zarzeczany. Taki dokument jest niezbędny do ubiegania się o dofinansowanie w ramach PROW na lata 2007-2013 zaplanowanej na 2011 r. inwestycji przy zbiorniku wodnym. W ramach zagospodarowania położonych tam terenów rekreacyjno-sportowych zostanie zbudowana wolnostojąca wiata drewniana, a także pomost drewniany, plac zabaw, piaszczysta plaża, kładka i elementy małej architektury.

Sprawa sprzed lat

Na sesję przybył **Czesław Gaweł**, przedsiębiorca z Białegostoku (właściciel firmy Wulkan przy Szosie Baranowickiej). W 2001 r. wraz z wspólnikiem kupił on od Gminy Gródek 17 ha przy drodze do Bobrownik – na wysokości zjazdu do Kruszynian. Na tym terenie planował inwestycję związaną z usługami dla transportu ciężarowego przekraczającego przejście graniczne w Bobrownikach. Przeszkodą okazał się brak odpowiedniego wjazdu na te działki z szosy. Niebawem miała już ruszyć przebudowa tego odcinka drogi krajowej, ale inwestorzy nie zadbali, by Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w projekcie budowlanym uwzględniła w tym miejscu prawo- i lewoskręty. Winą za to obarczyli Gminę. – Jeśli nie pomożecie rozwiązać tego problemu, wystąpię wobec Gminy z roszczeniami finansowymi – powiedział na sesji pan **Gaweł**.

Wójt przypomniał, że w 2005 r., by umożliwić starania inwestorów o niezbędną dla nich zmianę organizacji ruchu na tym odcinku, Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie zmiany kategorii drogi z polnej na drogę gminną.

– Ale żeby zbudować teraz skrzyżowanie, trzeba przebudować kilometr drogi. Dyrekcja w Warszawie na nasz wniosek odpowiedziała, że można to zrobić, ale na koszt właścicieli działek – żalił się pan **Gaweł**.

– O ile możemy zaplanować przebudowę wymienionej drogi, to prawo nie pozwala nam finansować ze swego budżetu przebudowy skrzyżowania z drogą krajową – podkreślił **Wójt**.

– Gmina w 2001 r. sprzedała działki, z których nie mogę korzystać. Będę żądał odszkodowania – nie ustępował pan **Gaweł**.

– Takie roszczenia będą bezpodstawne – odpowiedział **Wójt**. – My nie zostawiamy pana z tym problemem samego. Kilkakrotnie rozmawiałem z Dyrektorem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych o możliwościach poszerzenia wjazdu.

– My staramy się panu pomóc – podkreślił przewodniczący Rady Gminy **Wieczysław Gościk**.

Radni zaproponowali, by spotkali się prawnicy inwestora i Gminy i wspólnie zastanowili

się, co w tej sprawie można teraz zrobić.

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych

Radna **Anna Petelska** postulowała, by w planie inwestycyjnym na najbliższe lata uwzględnić budowę kanalizacji we wsi Waliły.

Wójt powiedział, że nad taką propozycją trzeba się zastanowić w odniesieniu także do innych miejscowości na tym obszarze, np. Słuczanki. Potrzebna jest dogłębna analiza. Na pewno konieczna byłaby budowa odrębnej oczyszczalni ścieków, bo do Gródka jest za daleko. Aby kanalizacja działała prawidłowo, niezbędny jest pobór odpowiedniej ilości wody w gospodarstwach. –Trzeba to sprawdzić – powiedział **Wójt** – w tym celu zlecimy wykonanie specjalistycznej dokumentacji i na jej podstawie – ewentualnie wykonanie projektu technicznego.

– A co z oczyszczalniami przydomowymi, na które środki już mamy przyznane? – zapytał przewodniczący **Wieczysław Gościk**.

– Zainteresowanie wśród mieszkańców nie jest duże – poinformowała radna **Petelska**. – Przeszkodą są często małe i wąskie działki.

Radna **Maria Wróblewska** postulowała, by osoby zatrudniane w ramach robót publicznych miały możliwość wypracowania okresu niezbędnego do uzyskania przez nich prawa do zasiłku lub emerytury. – Praca przecież u nas jest, choćby odśnieżanie chodników – powiedziała.

– Co roku w ramach robót publicznych zatrudniamy ponad 20 osób, w tym takie, którym praca ta pozwala na nabycie uprawnień – zapewnił **Wójt**.

Radny **Grzegorz Borkowski** miał pretensje do kierownictwa ośrodka zdrowia w Gródku, że nikt nie przybył, by ustosunkować się do zarzutów, podniesionych przez niego na poprzedniej sesji (chodziło m.in. o zbyt późne otwieranie budynku).

Wójt poinformował, że nasi lekarze zapewnili go, że ktoś z nich na pewno przybędzie na sesję styczniową.

Radni **Alina Gościk**, **Nina Markiewicz** i przewodniczący **Wieczysław Gościk** wnioskowali o jak najszybszą realizację inwestycji drogowych m.in. na takich ulicach w Gródku, jak Koszarowa, Wschodnia, Zwycięstwa, Sportowa, Łąkowa i Piaskowa.

Wójt zapewnił, że ulice te zgodnie z planem będą sukcesywnie robione. Na część z nich jest już opracowana dokumentacja. – To pierwszy rok kadencji, nie wszystko naraz – uspokajał. Poinformował, że w 2011 r. będzie zlecone opracowanie dokumentacji na przebudowę głównego ciągu komunikacyjnego przez Gródek, czyli ulic Białostockiej i Chodkiewiczów.

Radny **Janusz Cimochowicz** zwrócił uwagę, że mieszkańcy Gródka z roku na rok mają coraz więcej komfortowych ulic, gdy w gminie są jeszcze miejscowości, gdzie nie ma wodociągu. – Poziom wody wciąż spada i studnie wysychają – powiedział.

Przewodniczący **Wieczysław Gościk** zapytał kierownika KZB, czy wśród lokatorów mieszkań komunalnych są dłużnicy, którzy zalegają z płaceniem czynszu.

– Są takie osoby – odpowiedział **Mirosław Gryko**. – Mamy nawet jeden nakaz o eksmisję, ale być może do tego nie dojdzie, gdyż rodzina dłużnika zobowiązała się spłacić zaległości.

– A czy nie można zrobić tak, by tacy dłużnicy mogli odpracować zaległości przy robotach publicznych? – zapytał przewodniczący. – Gdzie indziej takie rozwiązanie się sprawdza.

– Praca rzeczywiście jest – powiedział kierownik KZB – np. przy segregacji odpadów czy odśnieżaniu. Nie wszyscy jednak kwapią się, by pracować bez wynagrodzenia.

Radny **Włodzimierz Grycuk** w swej wypowiedzi nawiązał do wyemitowanego w przeddzień sesji materiału w „Obiektywie", w którym skrytykowano nasz urząd gminy za nałożenie 4 tys. zł kary za wycięcie bez pozwolenia drzewa na posesji mieszkanki wsi Podzałuki.

– Ta audycja była zbyt tendencyjna – stwierdził **Wójt** – Na dzień dzisiejszy mogę poinformować, że postępowanie w spra-

Fot. Jerzy Chmielewski

Spotkanie opłatkowe po sesji

OGŁOSZENIE

KAPITAŁ LUDZKI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Szanowni Państwo
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku
ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PROJEKCIE
„ODNALEŹĆ SIEBIE"

W projekcie zaplanowano:
• badania z zakresu medycyny pracy
• spotkania z psychologiem
• spotkania z doradcą zawodowym

1. Koordynator prac magazynowych i spedycji (obsługa wózków widłowych).
2. Opiekunka dziecięca – (z elementami udzielania pierwszej pomocy).

Szkolenia zawodowe będą odbywały się w Białymstoku
w miesiącu maju 2011 roku

NABÓR UCZESTNIKÓW
będzie trwał
od 1 lutego 2011 r.
do 15 marca 2011r.

W projekcie „Odnaleźć siebie" w 2011 r.
może wziąć udział 16 osób.

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PROJEKCIE

wie usunięcia drzewa bez zezwolenia było przeprowadzone zgodnie z wymogami prawnymi.

Sprawy różne

Radny **Grzegorz Borkowski** podziękował Nadleśnictwu Waliły za bezpłatne przekazanie drewna opałowego wielodzietnej rodzinie w Bobrownikach.

Przewodniczący **Wieczyslaw Gościk** apelował o przestrzeganie przez mieszkańców zarządzenie **Wójta**, dotyczące obowiązku odśnieżania chodników przylegających do posesji. – Nie wszyscy to respektują – powiedział.

Radny **Włodzimierz Grycuk** zgłosił, że nie jest odśnieżona droga do Piłatowszczyzny.

– To prawda – powiedział kierownik KZB. – Wszystkich dróg naraz nie jesteśmy w stanie odśnieżać.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący **Wiecząsław Gościk** zaprosił zebranych na tradycyjne spotkanie opłatkowe. Odbyło się ono z udziałem proboszcza parafii katolickiej w Gródku ks. **Stanisława Kochanowskiego** i wikariusza parafii prawosławnej o. **Eugeniusza Michalczuka**.

Oprac. **Jerzy Chmielewski** ▲

Sprawozdanie

Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym

(skrót)

1. W zakresie spraw inwestycyjnych:

•W zakresie gminnej infrastruktury drogowej:

1)Zostały opracowane operaty wodno-prawne dotyczące budowy mostu na rzece Supraśl w Podzałukach oraz przebudowy i rozbudowy ulicy Lisiej w Waliłach-Stacji;

2)Dokonano zgłoszenia do Starostwa Powiatowego dokumentacji na dokonanie remontu drogi gminnej we wsi Waliły, polegającego na ułożeniu nawierzchni mieszanki mineralno-bitumicznej o grubości 5 cm;

3)Podpisałem umowę z Powiatem Białostockim w zakresie zimowego utrzymania dróg powiatowych na terenie Gminy Gródek.

•W zakresie zadań w sferze ochrony środowiska:

1)Wniosek o płatność końcową w zakresie Projektu: ***„Budowa kanalizacji sanitarnej grawitacyjno – pompowej z przyłączami w granicach pasa drogowego w miejscowości Waliły-Stacja”,*** realizowanego w ramach Działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej", objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013, został pozytywnie zweryfikowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. rezultacie w dniu 17 grudnia 2010 r. zostało przekazane Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zlecenie płatności na przyznaną kwotę dofinansowania, tj. 337.066 zł;

2)Zostało rozliczone zadanie ***„Usuwanie pokryć dachowych zawierających azbest z obiektów położonych na terenie Gminy Gródek w 2010 r.", w*** ramach projektu dofinansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Całkowita wartość projektu wyniosła 9.368,49 zł, w tym dofinansowanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – 6.557,94 zł. W wyniku projektu unieszkodliwiono ponad 29 ton odpadów azbestowo-cementowych.

•Został złożony do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego wniosek o płatność końcową dotyczący projektu pod nazwą ***„Rozbudowa i przebudowa istniejącego budynku Gminnego Centrum Kultury w Gródku",*** realizowanego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013, Działanie – Odnowa i rozwój wsi. Całkowita wartość projektu wynosi 1.470.104,73 zł, w tym wnioskowane dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej 500.000zł.

•Trwają prace budowlane w ramach projektu ***„Remont świetlic wiejskich w Słuczance i Mieleszkach".*** Wniosek Gminy Gródek o dofinansowanie projektu ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013, Działanie – Odnowa i rozwój wsi został pozytywnie rozpatrzony przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. W najbliższym czasie zostanie podpisana umowa z Samorządem Województwa Podlaskiego o przyznanie pomocy w wysokości 196.544 zł. Całkowita wartość projektu wynosi 318.611,66 zł, w tym koszty kwalifikowane 262.058,74 zł.

•W odpowiedzi na ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego konkurs o dofinansowanie realizacji projektów ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej" w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi", został złożony wniosek o dofinansowanie projektu pod nazwą „Zagospodarowanie terenu przy zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach", obejmującego wykonanie: plaży z piasku, drewnianego pomostu, wiaty drewnianej, placu zabaw, kładki oraz elementów małej architektury ogrodowej. Całkowita wartość projektu wynosi 259.127,60 zł, w tym koszty kwalifikowane – 213.301,31 zł. Wnioskowana kwota pomocy wynosi 159.975 zł, tj. 75% kosztów kwalifikowanych.

INFORMACJA

Realizując ***Plan ochrony przed szkodliwością azbestu i program usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Gródek na lata 2008-2032,*** Gmina Gródek planuje przygotowanie wniosku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku o dofinansowanie kosztów związanych z usuwaniem i unieszkodliwieniem wyrobów zawierających azbest.

Z informacji przedstawionej przez WFOŚiGW w Białymstoku wynika, że dofinansowanie obejmować będzie:

- demontaż pokrycia lub innych wyrobów zawierających azbest,
- transport z miejsca rozbiórki do miejsca składowania,
- koszt unieszkodliwiania poprzez składowanie.

Łączna pomoc wyniesie do **100% w/w** kosztów.

Wobec powyższego Gmina Gródek ogłasza nabór wniosków o dofinansowanie na przedmiotowe zadanie. Wnioski mogą składać osoby fizyczne posiadające tytuł prawny do nieruchomości znajdujących się na terenie Gminy Gródek, planujące w 2011 r. usunięcie wyrobów zawierających azbest ze swoich posesji.

Wnioski należy zgłaszać w terminie **do 20 marca 2011 r.**

Wzór wniosku wraz z załącznikami można otrzymać w siedzibie Urzędu Gminy Gródek (pokój nr 8), gdzie należy złożyć wniosek, bądź pobrać wniosek ze strony internetowej www.grodek.pl

W razie pytań lub niejasności proszę o kontakt z Agnieszką Klebus, Urząd Gminy Gródek, ul. Chodkiewiczów 2, 16-040 Gródek, pok. Nr 8, tel. 85 718 06 64, e-mail info@grodek.pl.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

•Wykonano dokumentację na docieplenie budynku Szkoły Podstawowej w Załukach.

2. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy wydano 4 decyzje o warunkach zabudowy oraz w zakresie gospodarki nieruchomościami zawarłem akty notarialne na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania działki Nr 164/5 o powierzchni 0,2315 ha w Borkach, a także sprzedaż udziału 7/16 w działce Nr 14 w Downiewie i lokalu mieszkalnego Nr 10 przy ul. Przechodniej w Gródku.

3. W dniu 9 grudnia 2010 r. został rozstrzygnięty konkurs „Małe Projekty" Lokalnej Grupy Działania Puszcza Knyszyńska. Spośród złożonych projektów do dofinansowania zakwalifikowano dwa wnioski Gminnego Centrum Kultury w Gródku, dotyczące:
– zakupu sprzętu multimedialnego – całkowita wartość projektu wynosi 19.250 zł, w tym wnioskowana kwota pomocy 13.475 zł,
– zakupu i oprogramowania komputerowego na potrzeby Gródeckiej Oficyny Wydawniczej – całkowita wartość projektu wynosi 21.600 zł, w tym wnioskowana kwota pomocy 15.120 zł.

4. W dniu 20 grudnia 2010 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji podjął decyzję w sprawie podziału dotacji na realizację w 2011 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych. Gminne Centrum Kultury w Gródku z tej puli otrzyma łącznie 58.833 zł na realizację 4 zadań, w tym: 40.000 zł na organizację festiwalu „Siabrouskaja Biasieda 2011". Pozostałe dofinansowane zadania to: Wieczór Kolęd „Szczodry wieczar dobrym ludziam", wydanie zbioru białoruskich pieśni ludowych Ziemi Gródeckiej oraz wydanie płyty akustycznej zespołu RIMA.

5. Rozpoczęły się prace przygotowawcze w ramach Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2011 r., który odbędzie się w okresie od 8 kwietnia do 30 czerwca 2011 r.
– w okresie od 1 do 17 marca 2011 r. rachmistrze spisowi dokonają obchodu spisowego;



Wójt Wiesław Kulesza na styczniowym zgromadzeniu Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego w hotelu Golf Park w Lipowym Moście. Przemawia wojewoda Maciej Żywno

– w okresie od 8 kwietnia do 30 czerwca 2011 r. odbędzie spis realizowany przez rachmistrzów spisowych. Podobnie, jak w przeprowadzonym w 2010 r. Powszechnym Spisie Rolnym, podczas prac spisowych rachmistrze będą się posługiwali urządzeniami typu hand-held.

6. Uczestniczyłem:
– w uroczystościach opłatkowych, zorganizowanych przez Wojewodę Podlaskiego Starostę Białostockiego, Prezydenta Białegostoku oraz w Nadleśnictwie Waliły, Nadleśnictwie Żednia i Niepublicznej Szkole Podstawowej w Załukach;
– w wernisażu wystawy Białostockiej Grupy Fotograficznej „Wolontariat w obiektywie" w Szkole Podstawowej w Gródku, której został nadany tytuł „Szkoły Humanitarnej", dzięki realizacji w roku szkolnym 2009/2010 różnorodnych działań propagujących idee pomocy humanitarnej w ramach projektu Polskiej Akcji Humanitarnej.

Wójt Gminy Gródek
mgr **Wiesław Kulesza** ▲

Zaszczyt

Prawosławni u prezydenta

11 stycznia w Warszawie odbyło się spotkanie prezydenta **Bronisława Komorowskiego** ze społecznością prawosławną. Do Pałacu Prezydenckiego zostali zaproszeni hierarchowie cerkiewni na czele z metropolitą **Sawą**, przedstawiciele bractw cerkiewnych oraz samorządowcy gmin zamieszkałych przez ludność prawosławną, wśród nich wójt Gródka **Wiesław Kulesza**.

– Różnorodność wzbogaca nas wszystkich – powiedział na spotkaniu prezydent, dodając że że ma świadomość, iż „spotyka się z obywatelami państwa polskiego, którzy dobrze i wiernie służą, tak jak cała społeczność, ojczyźnie". Dodał, że jest to pierwsze tego rodzaju spotkanie; liczy na kolejne, nie tylko w Pałacu Prezydenckim, ale również na Grabarce lub w innych ważnych miejscach dla społeczności prawosławnej.

Abp **Sawa**, dziękując prezydentowi za zaproszenie, podkreślił że społeczność prawosławna przyjęła je jak wydarzenie historyczne. – Rodzi ono i utwierdza w nas zaufanie do państwa i jego naczelnych władz – zaznaczył.

Były noworoczne życzenia, a uczestnicy spotkania zaśpiewali parze prezydenckiej „Mnogaja leta", „Sto lat", kilka kolęd prawosławnych i polską kolędę „Wśród nocnej ciszy".



Wójt Wiesław Kulesza składa życzenia noworoczne parze prezydenckiej

Opłatek u kombatantów

11 grudnia w lokalu Hades w Gródku odbyło się spotkanie wigilijne, zorganizowane po raz pierwszy przez gminne koło Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Przybyło kilkanaście osób, które powitała **Eugenia Matys**, emerytowana nauczycielka z Gródka. Na początku zebrani minutą ciszy uczcili pamięć tych członków organizacji, którzy odeszli.

Kilka słów z życzeniami świąteczno-noworocznymi wypowiedzieli zaproszeni goście – wójt **Wiesław Kulesza**, dyrektor GCK **Jerzy Chmielewski** i kierownik KZB **Mirosław Gryko**.

Spotkanie trwało blisko trzy godziny i upłynęło w serdecznej i swojskiej atmosferze. Na zakończenie kombatanci otrzymali od dyrektora **Jerzego Chmielewskiego** po egzemplarzu najnowszego wydania „WG-HN".



Fot. Jerzy Chmielewski

Na spotkaniu opłatkowym kombatantów

Wieczerza wigilijna w Załukach

22 grudnia w szkole w Załukach odbyło się doroczne spotkanie wigilijne z udziałem uczniów, nauczycieli, rodziców i zaproszonych gości. Zanim wszyscy zasiedli do stołu, odbyła się miła uroczystość wyświęcenia odnowionych sal lekcyjnych na piętrze budynku, gdzie kiedyś były mieszkania dla nauczycieli. O przecięcie wstęgi poproszono wójta **Wiesława Kuleszę**, po czym krótką modlitwę odmówili ks. **Stanisław Kochanowski** proboszcz parafii katolickiej w Gródku i o. **Eugeniusz Kosakowski**, proboszcz parafii prawosławnej w Królowym Moście.

W części artystycznej uczniowie zaprezentowali jasełka oraz scenkę w języku białoruskim „Скупая бабка". Potem było wspólne śpiewanie kolęd i składanie świątecznych życzeń. Wśród obecnych byli zaprzyjaźnieni z załucką podstawówką pochodząca z Raunina dyrektor departamentu oświaty Urzędu Miejskiego w Białymstoku **Łucja Orzechowska i** dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej św.św. Cyryla i Metodego w Białymstoku **Lena Ławniczuk**.

Sylwester pod gwiazdami

Po raz drugi Gminne Centrum Kultury zorganizowało dla mieszkańców powitanie Nowego Roku na świeżym powietrzu. Podobnie jak w roku ubiegłym impreza odbyła się na placu przed domem kultury, gdzie na balkonie stała udekorowana choinka i wisiał świecący się napis 2011. Dodatkowo na rozwidleniu ulic Chodkiewiczów i Michałowskiej widniała rozświetlona wielka choinka, dodając uroku zimowej scenerii.

Przed godz. 23 plac zaczął się stopniowo zapełniać ludźmi. Rozbrzmiewała muzyka puszczana przez didżeja, a tuz przed północą życzenia noworoczne wygłosili wójt **Wiesław Kulesza**, przewodniczący Rady Gminy **Wieczysław Gościk** i dyrektor GCK **Jerzy Chmielewski**. Dla wszystkich przygotowano tradycyjną lampkę szampana. Po wspólnym odliczeniu ostatnich sekund starego roku wystrzelono fajerwerki i składano sobie życzenia noworoczne.

Nad bezpieczeństwem czuwali wynajęci ochroniarze i strażacy z OSP w Gródku. Impreza zakończyła się po pierwszej w nocy.

Organizatorzy dziękują p. Ryszardowi Kwiatkowskiemu, agentowi PZU obsługującemu naszą gminę, za ufundowanie noworocznego szampana.

Гвязда і калядка

16 студзеня бг. у Гарнізонным клубе ў Беластоку прайшлі Трынаццатыя прэзентацыі калектываў „Гвязда і калядка". Гэтае каляднае мерапрыемства, арганізаванае БГКТ, сабрала поўную залу гледачоў.

Падчас чатырохгадзіннага агляду высту-





Fot. Jerzy Chmielewski

Wieczór wigilijny w Załukach. Wójt przecina wstęgę do nowych pomieszczeń, na zdjęciu obok scenka w wykonaniu uczniów


Fot. Michał Szyszkiewicz

Sylwester 2010 na placu przed domem kultury

go pod opieką Barbary Filipczuk, i szkolnego zespołu Kazka.

Następnie po dwie, trzy kolędy zaśpiewały działające przy GCK zespoły dorosłych – Kalina, Chutar i Jesienny Liść. Po nich wystąpił duet Zaranica z sąsiednich Krynek, wykonując – w autentycznym tradycyjnym stylu – kolędy prawosławne z naszych stron.

Na zakończenie atrakcją wieczoru był wspólny koncert zespołów Rozśpiewany Gródek i Ilo&Friends, które zaprezentowały program kolędniczy we współczesnej aranżacji muzycznej. Koncertu, nazwanego „Szczodry wieczar dobrym ludziam", dofinansowanego ze środków MSWiA, mogli następnie wysłuchać mieszkańcy Hajnówki i Bielska. (**jch**)▲

пілі выканаўцы – рознага ўзросту – ад Сямятыч да Крынак. Сярод іх як кожны год былі калектывы, што працуюць пры Доме культуры ў Гарадку – „Асенні ліст" (з новай прыгожай гвяздай), „Хутар", „Каліна" і „Рассяваны Гарадок".



Fot. Jerzy Chmielewski

Duet Zaranica z Krynek zaśpiewał kolędy prawosławne z naszych stron w autentycznym tradycyjnym stylu



Fot. Jerzy Chmielewski

„Асенні ліст" на калядным аглядзе ў Беластоку выступіў з новай прыгожай гвяздай

Koncert kolęd

21 stycznia w Gminnym Centrum Kultury w Gródku odbył się doroczny Wieczór Kolęd. Podczas blisko trzygodzinnego koncertu przy zapełnionej widowni zaprezentowali się wykonawcy nie tylko z naszej gminy.

Przybyłych powitał dyrektor **Jerzy Chmielewski**, który wspólnie z instruktorem **Janem Karpowiczem** zapowiadał – po polsku i białorusku – kolejne występy.

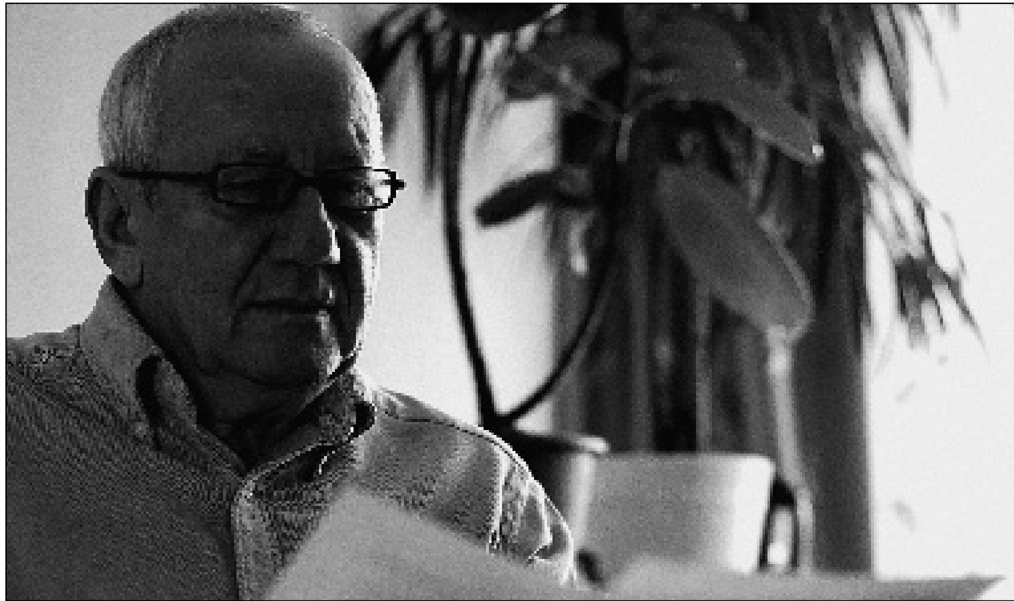
Na początku wystąpiła grupa kolędnicza z parafii katolickiej w Gródku, wykonując pięć znanych polskich kolęd z podkładem muzycznym. Po niej w tym samym stylu zaśpiewał dziecięco-młodzieżowy zespół z GCK Vena, zaczynając blok występów najmłodszych wykonawców. Koło Miłośników Książki z Oddziału Dziecięcego Biblioteki Publicznej w Gródku zaprezentowało scenkę bożonarodzeniową, a potem wystąpiła grupa rytmiczna z Przedszkola Samorządowego w Gródku. Tę część zakończył występ dziecięco-młodzieżowego zespołu wokalno-instrumentalnego z GCK, działającego pod opieką Barbary Filipczuk, i szkolnego zespołu Kazka.


Fot. Jerzy Chmielewski

Najmłodsi na scenie Wieczoru Kolęd

Gorąco od ciepłej wody

Rozmowa z Janem Grycukiem z bloku przy ul. Południowej 4 w Gródku


Fot. Jan B. Boczko

Jan Grycuk: „Chodzi tu o pieniądze. I to spore pieniądze"

Wieść gminna niesie, że pan Jan Grycuk wygrał z Komunalnym Zakładem Budżetowym. O jaką wygraną tu chodzi?

– To nie tylko moja wygrana, bo z wieloma mieszkańcami domagaliśmy się swego, podpisując odpowiednie dokumenty. Chodzi o naliczanie podwójnego VAT-u. A zaczęło się od czego innego. Zaczęło się od ordynarnego podkradania najemcom i lokatorom pieniędzy.

Jak to zostało wykryte?

– Ta sprawa dotyczy trzech lat, kiedy wspólnotą mieszkaniowa administrował Komunalny Zakład Budżetowy, od 2005 do 2008 roku. Chodziło o **centralne ogrzewanie**. Za okres grzewczy 2005-2006 zabrakło w przedpłatach 20 złotych. W stosunku do dwóch tysięcy było to mało i nikt nie zwracał na to uwagi. Za następny sezon 2006-2007 już zniknęło 280 złotych. Kiedy ludzie chodzili do biura KZB, to pani księgowa wyjaśniała, że to „jakiś ruchomy podatek". Później, że to VAT. Przeliczaliśmy, ale nijak nam nie wychodziło. Ale na trzeci rok grzewczy zginęło w moim wypadku już ponad 450 złotych. U innych lokatorów różnie, w zależności od powierzchni mieszkania. Mam na to dokumenty. I wtedy to się zaczęło. Pisaliśmy i pieniądze znalazły się. Zrobiono rozliczenie, pieniądze zwrócono.

Ale pani księgowa obejrzała się, że nie naliczyła nam VAT-u. To za karę go nam naliczyła. A, jak się okazało, już dwa razy był naliczany. Nie wiedzieliśmy o tym. To wszystko wyszło w trakcie.

Mamy pismo podpisane przez wójta, że nie naliczali nam VAT-u. A jak się okazało naliczyli nie drugi, a już trzeci raz. Twierdzono, że wszystko jest w porządku.

Oprócz VAT-u naliczano nam podwójnie za **podgrzewanie wody**. Zebrałem podpisy i skierowałem sprawę do prokuratury. Byłem na przesłuchaniu. Prokuratura odpisała, że nie widzi w tym znamion przestępstwa. Na to postanowienie napisałem zażalenie. W odpowiedzi była rozprawa sądowa. Sąd nie zadał mi ani jednego pytania. Świadkiem jest pan Jerzy Gryc, który był ze mną. Pani sędzia powiedziała tylko tak: proszę mówić. Widziałem, że ma dokumenty, które oddałem do prokuratury, to powiedziałem, że są jeszcze sprawy, na które nie mam dokumentów. Zacząłem o nich mówić. Podziękowała i powiedziała, że moje zażalenie oddala a wyrok jest prawomocny. Więc zapytałem, czy według wysokiego sądu można fałszować dokumenty? Nie odpowiedziała ani słowem.

Czy ta sprawa dotyczyła tylko Pana?

– Podpisało się szesnaście osób. Cały blok. Bo chodziło o podwójne **opłaty za podgrzewanie wody.** Tylko nasz blok ma podgrzewanie wody. Dotyczyło tylko naszego bloku. Szesnastu mieszkań.

A nie tylko mieszkań komunalnych?

– To sprawa z VAT-em dotyczy wszystkich mieszkań komunalnych w Gródku. Ta sprawa jest wygrana. Zasługi moje i pana Gryca w tym, że ich do tego zmusiliśmy. KZB wystąpił do Izby Skarbowej w Bydgoszczy. W imieniu ministra finansów Izba orzekła, że VAT jest nieprawidłowo czyli podwójnie naliczany. Złożyli na to skargę do Sądu Administracyjnego, którą sąd oddalił. No i sprawa przegrana. I już najemcom naliczają zwroty, ale lokatorom-właścicielom mieszkań –nie. Sprawa nie jest zakończona. Nam, lokatorom, też był ten VAT naliczany. Ale ukrycie, kiedy jeszcze pan Gryko zarządzał wspólnotą. Sąsiadka ma taki sam metraż mieszkania. Ma stawkę za metr kwadratowy 2,92 zł plus VAT to wychodzi 3,56 zł razy metry daje 214 złotych. W moim powiadomieniu napisano stawkę od razu 3,56 zł razy metry tak samo 214 zł. U niej z VAT-em, u mnie bez VAT-u, a tyle samo?

Czy problem z podwójnym opodatkowaniem VAT nie mógł wyjaśnić się inną drogą?

– Nie. My dwa lata o to wojujemy. Ile to nam nerwów zjadło. Pisaliśmy z osiem, czy



Fot. Michał Szyszkiewicz

Blok przy ul. Południowej 4 w Gródku, gdzie rozgorzał spór

dziewięć razy, a oni nam głupio odpowiadali, że wszystko jest w porządku.

Druga sprawą jest sposób naliczania **za podgrzewanie wody**. Mam pięć różnych rozliczeń dotyczących tego samego okresu. Dotyczy to lat 2005-2008. Wszystkie wystawione przez KZB. Na każdym rozliczeniu są inne dane. Dwa z tymi samymi datami, a różniące się o pięć czy sześć tysięcy różnicy w sumach. Przecież to jest fałszowanie dokumentów. Nie zwrócono na to uwagi ani w prokuraturze, ani w sądzie, ani w gminie. Materiały dawałem przewodniczącemu Rady Gminy. Od ponad roku nikt nic nie działa. To są koledzy. Byliśmy razem cztery lata radnymi. Przyznam, że od czasu, kiedy sprawę przejął nowy zarządca, w naliczeniach wszystko gra.

Czy w tej sprawie nie brakuje po prostu dobrej woli do wyjaśnienia?

– Nie ma takiej. Nie ma winnych i nikt nie ponosi za to odpowiedzialności. Po przegranej sprawie z VAT- em, wójt mnie unika. Czego się wstydzić? Tamto przegrali i tę sprawę przegrają. A wystarczy proste: „Pomyliliśmy się, płaciliście podwójnie za podgrzanie wody". Dlaczego za poprzedniej księgowej nie było problemów?

Czym powinien dysponować człowiek, wchodzący na drogę sporu z urzędem?

– Trzeba mieć prawnika. A ja nie mam. Wszystko załatwiam sam. Przepisami – ściąganymi z internetu – pomaga mi pan Gryc. Oni, tzn. KZB, uważają że sprawa jest zakończona.

Jakie jest zaangażowanie ludzi ze wspólnoty? Kibicują tylko, czy sprawa jest im obojętna?

– Nie jest obojętna. Początkowo wszyscy bardzo chętnie podpisywali się. Później zaczęło się, a to ktoś z rodziny pracuje i ma związek z gminą, a to straszenie w różnej formie. Ludzie boją się.

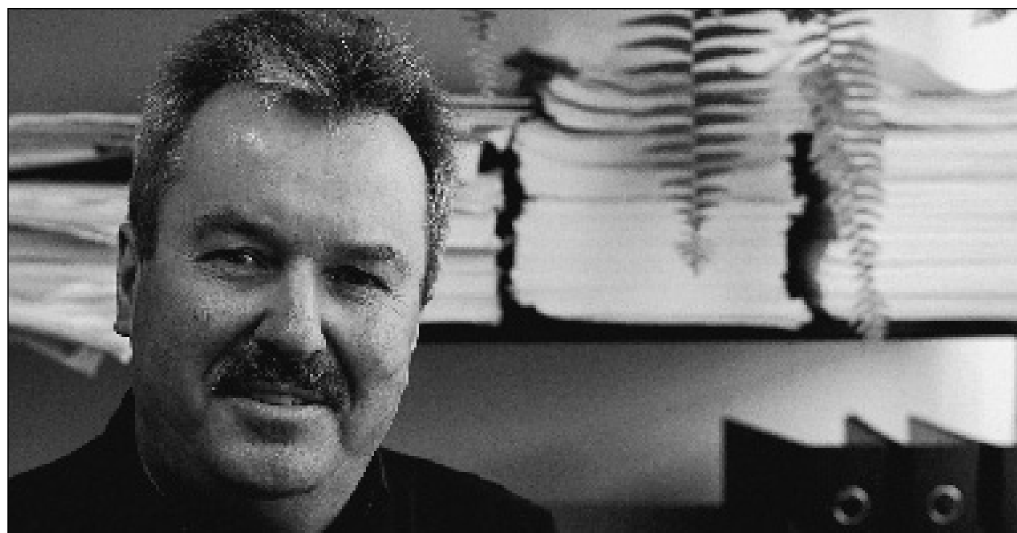
Jeżeli popełniono błąd, dlaczego jest taki opór ze strony Komunalnego Zakładu Budżetowego?

– Chodzi o pieniądze. I to spore pieniądze. Samo podgrzewanie wody to około dwudziestu tysięcy złotych, a sprawa zwrotu za VAT nawet więcej, bo dotyczy wszystkich bloków.

Rozmawiał **Jan B. Boczko** ▲

Bez wyroku sądu nie wypłacimy

Rozmowa z Mirosławem Gryko, kierownikiem Komunalnego Zakladu Budżetowego w Gródku



Fot. Jan B. Boczko

Mirosław Gryko: „Uważam, że w tej sprawie od samego początku postępujemy właściwie"

Po Gródku „chodzi" wieść, że pan Jan Grycuk wykrył błąd w naliczeniach opłat mieszkaniowych i wygrał sprawę w sądzie. Czy wcześniej komunikował się z pracownikami KZB?

– Tak. Na spotkaniu wspólnoty mieszkaniowej. Obecny był przy tym wójt gminy pan Kulesza. Było to miesiąc, może dwa po tym, jak zarządzanie wspólnotą przejęła firma z Białegostoku. Trudno mi zrozumieć pana Grycuka. O co tutaj chodzi? Pan Grycuk występuje w roli, jakoby reprezentował naszych najemców, czy reprezentuje siebie – jako współwłaściciela w tej wspólnocie. Sprawa dotyczyła podwójnego opodatkowania VAT dostarczanych mediów.

Czy zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej nie zauważał problemu podwójnego opodatkowania?

– Sprawa feralnego opodatkowania nie dotyczy właścicieli mieszkań w tej wspólnocie. Dotyczy tylko i wyłącznie najemców. Od pana Grycuka otrzymaliśmy ze dwa pisma, dotyczące zwrotu kosztów zaliczek poniesionych na fundusz remontowy w latach 1997-2001. Błędne opodatkowanie dotyczyło tylko naszych najemców z mieszkań komunalnych, pozostających w tej wspólnocie. Mieszkańców, którzy nie wykupili mieszkań na własność.

Skoro ten problem pana Grycuka osobiście nie dotyczy, o co tu chodzi?

– Kiedy próbowaliśmy te sprawy wyjaśniać, to pan Grycuk, a może pan Gryc, występował na sesji Rady Gminy w tej sprawie. Tam również odpowiadałem na pytania – wyjaśniając, że ta sprawa nie dotyczy właścicieli mieszkań wspólnoty mieszkaniowej, a tylko najemców mieszkań. Wówczas pan Gryc twierdził, że reprezentuje najemców. Niezrozumiałe jest, kto tego Pana upoważnił.

Czy któryś z tych panów okazał jakąś formę upoważnienia na piśmie?

– Nigdy nie widziałem żadnych upoważnień od nikogo. Ani od pana Grycuka, ani od pana Gryca. Pan Gryc wie, że jest to sprawa bardzo poważna i skomplikowana. Zapoznał się z artykułami o podobnych problemach. To sprawa bardzo zawiła i dlatego też wystąpiliśmy, żeby tą sprawę wyjaśnić. Nie możemy powoływać się na istniejące orzeczenia sądowe. Każda sprawa musi być rozpatrzona indywidualnie. Dlatego wystąpiliśmy do Izby Skarbowej w Bydgoszczy z wnioskiem o interpretację tego problemu. Otrzymaliśmy odpowiedz, że robimy to niewłaściwie. Chcąc wyjaśnić do końca, złożyliśmy odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Dopiero orzeczenie tegoż sądu pozwala nam na prowadzenie księgowania w sposób właściwy.

Czy na tym etapie nie można było zakończyć tego „sporu"?

– W tej chwili wszystko jest na dobrej drodze. Mamy orzeczenie sądu, z którym wystąpiliśmy do Urzędu Skarbowego w Białymstoku. Złożyliśmy korekty PIT-ów. Już wy-

słaliśmy do naszych najemców informację o zwrocie pieniędzy z podwójnie naliczonego podatku. Cały problem wynikł w wyniku zawiłości interpretacyjnych zasad księgowania, podatków VAT i finansów publicznych. Pierwotnie wynikało, że powinniśmy tak robić. Urząd Skarbowy zwróci nadpłacone pieniądze.

Jaki procent Wspólnoty Mieszkaniowej stanowią najemcy?

– Na szesnaście mieszkań dziesięć zajmują najemcy.

Czy tylko w Gródku wystąpił taki problem? Gdzie indziej nie dochodziło do takich błędów?

– To nie są błędy. Dla nas te sprawy są również niepokojące, z racji tej, że każda usługa, dostawa towaru, jest opodatkowana tylko raz. Przepisy prawa, które w tej chwili funkcjonują, nie przewidują takiego działania na szerszą skalę zakładów budżetowych, wspólnot i gminy.

Jeśliby to było rozliczane przez urząd gminy a nie zakład budżetowy, to byłoby wszystko normalnie. Nie byłoby podwójnych naliczeń. Będąc jednostką budżetową pośredniczymy, zarządzając nieruchomościami komunalnymi na zlecenie gminy.

Z tego układu wynikał taki sposób naliczenia. To występuje i w innych miejscach w Polsce, co opisują w fachowych czasopismach. Problem musiał przejść drogę sądową, żeby nastąpiły zmiany w naliczaniu podatku. Istniejące przepisy o podatku VAT nie pozwalają robić tego w sposób uproszczony.

Czy można powiedzieć, że zawinił urzędnik, księgowy itd.?

– Uważam, że od samego początku postępujemy właściwie. Nadpłacanych pieniędzy, jak niektórzy pisali, nie przeznaczaliśmy na wynagrodzenia czy jakiekolwiek łatanie dziur. Te pieniądze są odprowadzane do urzędu skarbowego. Jest to podwójny podatek VAT. Urząd Skarbowy na podstawie orzeczenia, które mamy, nadpłacony podatek nam zwróci. Korekty już zostały złożone. Gdybyśmy naliczali inaczej niż to robiliśmy, to przy kontroli okazałoby się, że robimy niewłaściwie. Nie mieliśmy pozwolenia w postaci orzeczenia Sądu Administracyjnego. Jak byśmy wtedy mieli upomnieć się o dopłatę około jedenastu tysięcy złotych u naszych najemców, za dwa lata wstecz? Przecież te pieniądze musiałbym zwrócić sam z własnej kieszeni.

A na drodze sądowej?

– **A** ile by to trwało? Najemcy twierdziliby, że im się to i tak należy. Tu nie było żadnego świadomego działania na szkodę, tylko trzeba było doprowadzić sprawę do końca na drodze prawnej, żeby mieć świadomość, że robimy właściwie.

Kto pokrywa koszta sądowe?

– Komunalny Zakład Budżetowy skierował do sądu tę sprawę i ponosi jej koszty.

Czy w tej sprawie pan Grycuk skierował sprawę do sądu?

– Pan Grycuk występował do nas z pismem, żądając wypłaty określonych sum. Od razu stwierdziliśmy, że nie wypłacimy ani grosza, proszę skierować sprawę do sądu.

Jeśli sprawa nie dotyczyła bezpośrednio pana Grycuka, to jak miał wystąpić do sądu?

– Nie potrafię tego wyjaśnić. Gdyby podał nas do sądu, to odpowiadalibyśmy na wszystkie zarzuty. Skoro ma materiały, które potwierdzają, że coś finansowo zalegamy, to prosimy o skierowanie sprawy do sądu. Bez wyroku sądu nic nie wypłacimy.

Czy osobiście pan Grycuk miał jakieś nieporozumienia w rozliczeniach finansowych?

– Nie miał. Bardzo dobrze wywiązywał się z wynikających płatności.

Czy to całe zamieszanie jest potrzebne?

– Uważam, że nie. Dlatego świadomie nie odpowiadałem na żadne felietony, czy artykuły publikowane przez tego Pana w naszej gazecie, bo uważałem, że ta polemika do niczego nie doprowadzi. Przed niczym się nie bronię. Jestem otwarty na wszelkie wyjaśnienia. Nikt z naszych najemców nie wystąpił z pretensjami, czy czymkolwiek.

Pan Grycuk uważa, że kwestią sporną pozostaje naliczony koszt podgrzewania wody za lata 2005-2008 we wspólnocie mieszkaniowej Południowa 4. Lokatorzy otrzymywali po kilka wersji rozliczeń za wspomniany czas, różniących się wartością naliczonych kwot. Jak to jest widziane ze strony KZB?

– Nic nie rozumiem z tych lat 2005-2008. Pierwszy raz słyszę o kilku wersjach. Jedynie za rok 2008 możemy rozmawiać o kilku wersjach, że było kilka. I tylko to. Natomiast rok 2005 pierwszy raz słyszę, ten rok mamy dawno zamknięty i nie powraca. Jeśli idzie o podgrzewanie wody, nie występuje tu podwójne naliczanie. Zarządca płaci za dostarczone ciepło, za ilość gigadżuli producentowi tegoż ciepła. I zarządca rozlicza to w ten sposób, że albo więcej płaci się za podgrzanie ciepłej wody, albo za podgrzanie mieszkania. Nic nie wiem na temat podwójnego naliczania. Niech ktoś nam to pokaże. Pierwszy raz z tym się spotykam i nikt mnie na żadną sprawę sądową nie wzywał i nie przedstawiał żadnych dokumentów. Do pana Grycuka występowaliśmy z pismem, aby skierował sprawę do sądu. Mamy obowiązek przetrzymywania dokumentów przez okres trzech lat. Po trzech latach jakakolwiek sprawa jest przedawniana.

Niedokończona również pozostaje sprawa podwójnego naliczania VAT-u. Wartość opłat wnoszona przez właściciela jak i najemcę za lokal o takiej samej powierzchni była taka sama. Różnicą było tylko, że najemca miał w rachunku wyszczególniony podatek, a właściciel nie. Ta sprawa ciągle budzi wątpliwości u pana Grycuka.

– Z panem Grycukiem, jako właścicielem nie mamy nic wspólnego.

Ale sprawa dotyczy lat, kiedy okazało się, że VAT był podwójnie naliczany.

– Podwójny VAT wystąpił w 2009 roku, kiedy zarządzanie zostało przekazane nowemu zarządcy. Poprzednio nie występowało zjawisko podwójnego VAT-u. Dopiero wtedy wystąpił podwójny VAT, ale tylko wobec naszych najemców a nie pana Grycuka. Do czasu wyroku sądowego nie mogliśmy naszym najemcom nie naliczać VAT-u. Taka była procedura.

Rozmawiał **Jan B. Boczko**▲

Ignacy Karpowicz z Paszportem Polityki



reymont.pl

Mający korzenie rodzinne w naszej gminie (dokładnie w Słuczance) Ignacy Karpowicz (na zdjeciu), znany młody pisarz, został laureatem prestiżowego wyróżnienia – Paszportu Polityki (w dziedzinie literatury) – jednej z najbardziej liczących się w kraju nagród dla młodych twórców kultury. Karpowicz otrzymał Paszport za swoją najnowszą powieść „Balladyny i romanse". Wcześniej jego powieści to: „Niehalo", „Cud", „Nowy kwiat cesarza" oraz „Gesty".

Wolontariusze z podstawówki



Otwarcie wystawy zgromadziło wielu ważnych gości

8 grudnia, w trakcie Międzynarodowego Tygodnia Wolontariatu, korytarz na pierwszym piętrze gródeckiej podstawówki zamienił się w salę wystawową. Zaprezentowane zostały na nim zdjęcia Wiesława Mojsy i Beaty Oświecińskiej – członków Białostockiej Grupy Fotograficznej. Wystawa nosi tytuł **„Wolontariat w obiektywie"** i przedstawia niepełnosprawnych uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz uczniów gimnazjum realizujących z nimi wspólne działania. Można ją jeszcze było oglądać do 23 stycznia.

Wystawa, połączona z nadaniem naszej szkole **tytułu** ***Szkoły Humanitarnej***, została zorganizowana przez **Szkolny Klub Wolontariusza** w ramach podsumowania projektu **„Szkoła Humanitarna"**, który był realizowany we współpracy z Polską Akcją Humanitarną od września 2009 do czerwca 2010 roku. Koordynatorką wszystkich działań była **Natalia Porębska**.

W związku z tym, że dzieci z wielką chęcią i zaangażowaniem brały udział w zajęciach projektowych (zrealizowano projekty edukacyjne dotyczące m.in. problemów nękających kraje afrykańskie i uchodźców – „Afryka nie jest dzika", „Uchodźcy – zwykli ludzie w niezwykłej sytuacji", „Studnia dla Południa" i inne) i bardzo angażowały się w kwestie niesienia pomocy potrzebującym, postanowiliśmy kontynuować swoją działalność pod nazwą Szkolnego Klubu Wolontariusza. Zapisało się do niego ponad **40 członków**! Pierwszym działaniem klubu był udział w akcji **„Pola Nadziei"**, polegającej na sadzeniu żonkili przed Urzędem Gminy w Gródku, które są symbolem solidarności z ludźmi cierpiącymi na nieuleczalne choroby. Wolontariusze sprzedawali też długopisy i ołówki z PAH w ramach **„Akcji Edukacja"**, z której dochód przeznaczany jest na budowę szkół w Afganistanie. W planach jest także spotkanie z panią **Niną Markiewicz,** byłą dyrektor szkoły podstawowej i wolontariuszką oraz wyjazd do Domu Pomocy Społecznej w Jałówce.

Dziękujemy wszystkim, którzy przybyli na naszą uroczystość, a w szczególności Panu Wójtowi, **Wiesławowi Kuleszy**, Przewodniczącemu Rady Gminy – **Wieczysławowi** Gościkowi, szanownym Radnym, przedstawicielom Rady Rodziców, dyrekcji, nauczycielom i uczniom, bez których zaangażowania nie mielibyśmy czego świętować, a warto nadmienić, że jesteśmy pierwszą szkołą w województwie, która zdobyła tytuł „Szkoły Humanitarnej".

Natalia Porębska ▲



Gródecka podstawówka pierwszą szkołą w województwie, która zdobyła tytuł „Szkoły Humanitarnej"

I Zabawa Przyjaciół Szkoły Podstawowej w Gródku

Dziękujemy, przyjaciele!

Na początku roku szkolnego została wybrana dwunastoosobowa Rada Rodziców. Już pierwsze zebranie stało się okazją do przedstawienia przez nowo wybranych przedstawicieli rodziców szeregu działań do realizacji w tym roku szkolnym. Jednym z nich była propozycja zorganizowania zabawy charytatywnej, z której to pozyskane pieniądze przeznaczone będą na działalność Rady Rodziców.

Po burzliwej dyskusji większość opowiedziała się za realizacją pomysłu. To zadziwiające, z jaką energią i zaangażowaniem rodzice naszych uczniów włączyli się w przygotowania do zabawy. Całością z ogromną determinacją kierowała przewodnicząca Rady Rodziców, pani **Barbara Niczyporuk**.

Część mam zajęła się wykonaniem bombek bożonarodzeniowych na kiermasz. Panie **Maria Sjargi**, **Agnieszka Kozłowska**, **Anna Gogiel**, **Barbara Petelska**, **Barbara Niczyporuk** i ich dzieci oraz pani **Ewa Zielińska** wyczarowały przepiękne ozdoby. Pieniądze pozyskane z ich sprzedaży zostały prze-


To była wspaniała zabawa

znaczone na przygotowanie zabawy tanecznej Przyjaciół Szkoły.

Rodzice pozyskali sponsorów. Wspomniani wyżej członkowie Rady Rodziców napisali i roznieśli listy do lokalnych przedsiębiorców. Pan **Mirosław Sierżan** otrzymał od właścicieli stawów szczupaki i karpie. Pani **Małgorzata Konończuk** przyniosła produkty na sękacze. Pan **Adam Ciuńczyk** upolował dzika, którego do obróbki w Białymstoku dostarczył p. **Roman Niesterczuk**, a odebrał p. **Dariusz Konończuk**. Ramki do obrazów malowanych na jedwabiu wykonał p. **Jerzy Wrona**, a p. **Adam Matus** oprawił kilka z nich. Pani **Barbara Niczyporuk** wykonała ozdobne butelki i inne przedmioty do sklepu aukcyjnego, p. **Barbara Ciuńczyk**, p. **Halina Matus**, p. **Raisa Lisowska** , p. **Nina Suproniuk** przekazały wyroby rękodzielnicze, a p. **Katarzyna Szymaniuk**, p. **Aniela Wysocka**, p. **Barbara Gryko** swojskie jadło. Pan **Piotr Ławniczuk** podarował deski, które zostały zamienione w ozdoby.

Wspomogło nas też wielu ludzi dobrego serca nie związanych ze szkołą. Państwo **Aleksander** i **Danuta Cecerko**, p. **Mikołaj Kardasz**, p. **Lech Barszczewski** przekazali przedmioty na loterię fantową.

Pan **Aleksander Ancipiuk** ofiarował gęsi, które to oprawiła p. **Stanisława Gąsowska** z przeznaczeniem na ciepłe danie.

Dzięki przychylności dyrektora GCK – p. **Jerzego Chmielewskiego** wspomogła nas też pani **Maria Mieleszko**, która wykonała przepiękne prace plastyczne. Długoletnia współpraca z Placówką Straży Granicznej w Bobrownikach umożliwiła bezpłatne zaangażowanie zespołu muzycznego SG.

Pomoc okazali też p.p. **Agata** i **Grzegorz Bazyluk**, którzy upiekli sękacze i p. **Małgorzata Świderska**, która upiekła tort, marcinki oraz mrowiska do sprzedaży.

Białostockie Zakłady Mięsne za przysłowiową złotówkę upiekły dzika.

Pani **Dorota Sulżyk** wykonała bransoletki – znak rozpoznawczy przyjaciół Szkoły Podstawowej w Gródku.

Do przygotowań włączyli się nauczyciele i pracownicy szkoły– panie **Ewa Zielińska** i **Małgorzata Kondrusik** wykonały przedmioty do sklepu aukcyjnego, p. **Danuta Garkowska** ofiarowała świeczniki, p. **Iwona Lech**, **Tamara Bielkiewicz** przekazały obrazki wykonane haftem krzyżykowym. Pani **Alina Gościk** ofiarowała piłkę z podpisami trenerów kadry. Pani **Maria Abramowicz** podarowała obraz olejny, p. **Ewa Sawko** wykonaną przez siebie biżuterię, a p. **Jerzy Rożko** jedwabne obrazy rozmieścił na drewnianych ramkach.

Rodzice uczniów – państwo **Krystyna Poremska**, **Barbara Petelska**, **Adam Matus** pracowali w czasie zabawy w sklepiku aukcyjnym. Nauczyciele będący na zabawie również wykonywali powierzone im zadania.

To niezwykłe w życiu Szkoły Podstawowej w Gródku wydarzenie, które odbyło się 15 stycznia tego roku, dzięki współpracy wielu osób, przyniosło wymierne korzyści. Cieszymy się, że to rodzice stali się inicjatorami i współorganizatorami tej zabawy. Pozyskane pieniążki wpłacono na konto Rady Rodziców. Zostaną one wydane na potrzeby uczniów, dokładnie na co, zadecydują rodzice w porozumieniu z nauczycielami.

Wszystkim osobom, firmom, instytucjom, które przyczyniły się do zorganizowania Pierwszej Zabawy Przyjaciół Szkoły, serdecznie dziękujemy. Szczególne podziękowania składamy na ręce pani Barbary Kuławkowskiej – ajentki zajazdu Bajo i jej pracowników za przygotowanie wspaniałego przyjęcia.

Elżbieta Greś, Ewa Klimowicz, Barbara Niczyporuk ▲

W bibliotece

Święto pluszowego misia

Pluszowe misie to ulubione zabawki wszystkich dzieci. Miłe, ciepłe, kochane. Każdy w dzieciństwie miał swojego ulubionego przyjaciela, bez którego nie dało się zasnąć.

25 listopada Biblioteka Publiczna odwiedziła Przedszkole Samorządowe w Gródku, by wspólnie z dziećmi obchodzić Światowy Dzień Pluszowego Misia. Historia pluszaka wiąże się z wydarzeniem, które miało miejsce w 1902 r. Wtedy to prezydent USA Theodore Roosevelt – zapalony myśliwy – nie dopuścił do zestrzelenia małego niedźwiadka. Wykorzystano zdrobniałe imię prezydenta i zaczęto sprzedawać zabawki pod nazwą Teddy Bear, która dziś w języku angielskim


Fot. Katarzyna Rogacz

Przedszkolaki wysłuchały fragmentów ciekawych książek o misiach

jest określeniem wszystkich pluszowych misiów. Najbardziej znane misie naszego dzieciństwa to: Gumisie, Miś Colargol, Miś Yogi, Miś Puchatek, Miś Uszatek, Miś Paddington, Miś Fazzy, Miś Baloo.

Z okazji urodzin Pluszaka pani kierownik Elżbieta Mieleszko-Jarocka zaprosiła dzieci razem ze swoimi misiami do wysłuchania kilku fragmentów ciekawych książek o misiach. Dzieci po wysłuchaniu fragmentu zgadywały bezbłędnie, kim jest bohater książki. Następnie opowiadały o swoich ulubionych maskotkach. Przedszkolaki aktywnie uczestniczyły w dyskusji o sławnych misiach znanych z bajek, wierszy i filmów. Były również zabawy ruchowe, malowanki z urodzinowymi postaciami oraz masaż „Wyrabianie ciasta Puchatkowego” na plecach kolegi lub koleżanki. Dużo śmiechu i zabawy było, gdy dzieci ryso-

wały z zawiązanymi oczami misia. Wszystkie namalowane misie były piękne.

Na zakończenie tego pełnego wrażeń spotkania przedszkolaki oglądały ilustracje w książkach o misiach, które przyniosłyśmy ze zbiorów biblioteki. Dzieci zapewniały nas, że przyjdą wraz z rodzicami do Biblioteki Publicznej w Gródku wypożyczyć ciekawe książeczki o misiach.

Wieczór andrzejkowy

30 listopada po godz.15 Biblioteka Publiczna w Gródku zmieniła się w miejsce tajemniczych wróżb.

Andrzejki to wieczór poświęcony wróżbom, dzięki którym dziewczęta niegdyś mogły odkrywać swoją przyszłość i poznać, która z panien pierwsza wyjdzie za mąż. Wieczór ten jest więc wspaniałą okazją, aby z przyjaciółmi poznawać andrzejkowe wróżby, przesądy i zaklęcia. Zaproszonym dziewczynkom z Koła Miłośników Książki zaproponowaliśmy liczne zabawy andrzejkowe. W programie były wspólne zabawy i wróżby, m.in. związane ze znaczeniem kolorów. Wróżono sobie na liczne sposoby, uczestniczyły w różnorodnych konkursach i zabawach. Zaczęłyśmy od najbardziej znanej wróżby andrzejkowej – jest to oczywiście lanie roztopionego wosku na wodę. Wosk leliśmy przez dziurkę od klucza. Na podstawie kształtu woskowej figurki lub kształtu cienia rzucanego przez nią przewidywaliśmy przyszłość lejącej. Innym sposobem wywróżenia szybkiego zamążpójścia była zabawa z butami. Panny ustawiały buty z lewej nogi jeden za drugim w czytelni biblioteki, po czym ostatni przestawiały na początek tak długo, aż pierwszy but nie dotknie progu. Panna, której but pierwszy dotkną progu, pierwsza wyjdzie za mąż. Kolejną z zabaw było poznanie imienia ukochanego przez wycięcie z papieru serca i napisanie na nim imion męskich, po czym serduszko przebijały igłą od tyłu. Imię na jakie trafiła igła to, oczywiście, imię przyszłego narzeczonego. Dziewczynkom bardzo podobała się wróżba z przykryciem naczyniami krzyżyka, pierścionka i pieniążka. Wylosowanie pierwszego przedmiotu oznaczało stan zakonny, drugiego – małżeństwo, ostatniego – zostanie kobietą biznesu. Część z dziewczynek wywróżyła, że zostanie zakonnicą, ale większość to kobiety biznesu. Miejmy nadzieję, że wróżba z przyszłymi kobietkami biznesu się sprawdzi. Liczymy na to, iż zostaną w naszej gminie i rozkręcą swój interes.

Andrzejki były wesołym spotkaniem towarzyskim, wspaniałą zabawą dostarczającą wielu przeżyć i emocji zarówno dziewczynkom, jak i nam bibliotekarkom.

Katarzyna Rogacz ▲


Fot. Katarzyna Rogacz

Andrzejki były wesołym spotkaniem towarzyskim


Fot. Katarzyna Rogacz

Lanie wosku – najpopularniejsza wróżba

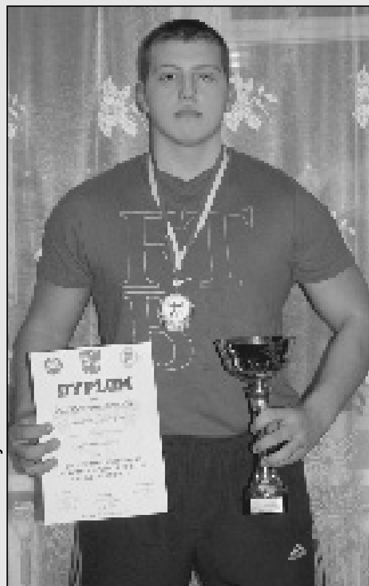
INFORMACJA

W grudniu Biblioteka Publiczna w Gródku powróciła do byłych pomieszczeń w odnowionym budynku Gminnego Centrum Kultury przy ul. Chodkiewiczów 4. Godziny otwarcia nie uległy zmianie. Biblioteka jest czynna od poniedziałku do soboty w godz. 10.00- -18.00Serdecznie zapraszamy!

Mini-wywiad

Młody siłacz

W naszej gminie sport zawsze prężnie się rozwijał. Mimo, że największym zainteresowaniem cieszy się tu piłka nożna, to sukcesy na skalę kraju, Europy, a nawet świata, uzyskiwane są w unihokeju i wędkarstwie rzutowym. Teraz możemy się pochwalić tym, że mamy jeszcze młodego siłacza z Walił Stacji, który zdobył tytuł mistrza Polski w trójboju siłowym – Przemysława Bołtucia.


Fot. Michał Szyszkiewicz

Przemysław Bołtuć w ciągu ostatnich miesięcy ćwiczył na sprzęcie wypożyczonym z będącej w remoncie siłowni w GCK

Michał Szyszkiewicz: Jaką drogę przebyłeś by zostać mistrzem Polski?

Przemysław Bołtuć: Trójbój siłowy trenuję od dwóch lat w UKS Bacieczki, pod okiem trenera Stefana Sochańskiego. Rok temu wziąłem udział w mistrzostwach polski juniorów i zająłem czwarte miejsce. 10 grudnia 2010 r. w Puławach brałem udział w XIV Mistrzostwach Polski Juniorek i Juniorów do lat 18 w trójboju siłowym. Składa się na jego przysiad ze sztangą, wyciskanie sztangi leżąc i martwy ciąg. W mojej wadze – czyli do 100 kg – startowało tylko trzech zawodników, więc podium było pewne; trzeba było tylko osiągnąć jak najlepszy wynik.

M. Sz.: I osiągnąłeś. Jak się czułeś wygrywając?

P. B.: Na początku zawodów myślałem, że nie podołam przeciwnikom. Dopiero w trakcie zawodów dowiedziałem się, jakie osiągi mieli moi przeciwnicy i to mnie zaskoczyło. Okazało się, że mam o wiele lepsze wyniki. W takiej sytuacji pozostało mi tylko dać z siebie wszystko, by wynik końcowy był jak największy. Ostatecznie osiągnąłem rezultat 580 kg i byłem pewny zwycięstwa. Za wygraną w zawodach otrzymałem puchar, złoty medal i dyplom.

M. Sz.: Jakie masz plany na przyszłość?

P.B.: Chcę dalej trenować i występować w tej dyscyplinie. Pod koniec marca mam zamiar pojechać na mistrzostwa Polski do lat 23, a później – jeżeli będą dobre wyniki – może uda mi się dostać na mistrzostwa Europy.

M. Sz.: Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów.

U nas za okupacji niemieckiej 1941-1944

9. Z nastaniem wiosny 1943 r. sowiecka partyzantka uaktywniła się, za cel swych ataków obierając transporty kolejowe na trasie Białystok – Wołkowysk. Operowały tam oddziały pułkownika Wojciechowskiego. Aby utrudnić partyzantom dostęp do torów, Niemcy już wcześniej powycinali lasy po obu stronach na szerokość do 40 m i więcej. Wzmocniono ochronę kolei wojskiem i przymusowymi wartami – w dzień i nocą – okolicznej ludności. Ale niemieckie transporty, jadące z zaopatrzeniem na front wschodni, co raz wylatywały w powietrze.

Do paramilitarnej Samoobrony (Samaachowy) tutejsi Białorusini za mocno się nie garnęli. Aby walczyć z Niemcami, młodzi woleli iść do lasu do partyzantki sowieckiej, ponieważ białoruskiej nie było. Polskie podziemie uważało zaś Białorusinów za wrogów.



autogallery.org.ru

Oddział żandarmerii niemieckiej

Żandarm Bober, wściekły z powodu niepowodzeń Niemców na froncie wschodnim, bez wahania rozstrzeliwał każdego, kto trafił na komendanturę. Przestał interesować się sprawą białoruską, liczyła się tylko walka z „bandytami". Na wsiach częściej zaś widywana bauera Forbaja, który ściągał przymusowe kontygenty od chłopów. Miał nieodłączną laskę, którą zdzielał gospodarzy gdzie popadło. Należało mu się nisko kłaniać, zdejmując czapkę. Zdarzyło mu się nawet uderzyć pałką po głowie dziesięcioletniego chłopczyka tylko za to, że nie zdjął przed nim beretu.

W pobliżu naszej wsi zginęli dwaj partyzanci. Z czyich rąk, nie wiadomo, Niemcy też nic o tym nie wiedzieli.

W lipcu 1943 roku przez nasze kolonie przeszedł oddział polskiej partyzantki, który niebawem został rozbity przez Niemców w okolicy wsi Zubry. Tutejsze podziemie o pojawieniu się tego oddziału nic nie wiedziało. Potem mówiono, że powinni byli zginąć, to i zginęli.

Wkrótce potem Niemcy zarządzili wysiedlenie naszej osady. Do końca sierpnia należało rozebrać budynki i wyprowadzić się w dowolne miejsce. W przeciwnym razie zabudowania miały zostać spalone. Do wysiedlenia było dwadzieścia gospodarstw. Chłopi przystąpili do szybszego sprzątania zbóż z pól, omłotów i orek, by zdążyć do końca sierpnia zasiać oziminę. Każdy w pośpiechu szukał miejsca, dokąd się przenieść. Postanowiono jednak podjąć próbę cofnięcia tej decyzji. Sprawa była w gestii amskomisarza. Do rozmów doszło za pośrednictwem jednej z jego pracownic. Chcąc przekupić komisarza, chłopi zawieźli mu ubitego tucznika, pewna kwotę marek i trochę kosztowności (m.in. złote kolczyki). Zobowiązali się też solidnie wywiązywać z nałożonych kontyngentów, chodzić na warty przy kolei i natychmiast meldować na żandarmerii o pojawieniu się partyzantów.



Mówią Wieki

Sowieccy partyzanci podkładają minę na linii kolejowej

Amskomisarz dał się przekonać i wstrzymał wysiedlenie do wiosny 1944 r. Potem na szczęście Niemcy o wszystkim zapomnieli.

Cdn

Anatol Porębski ▲

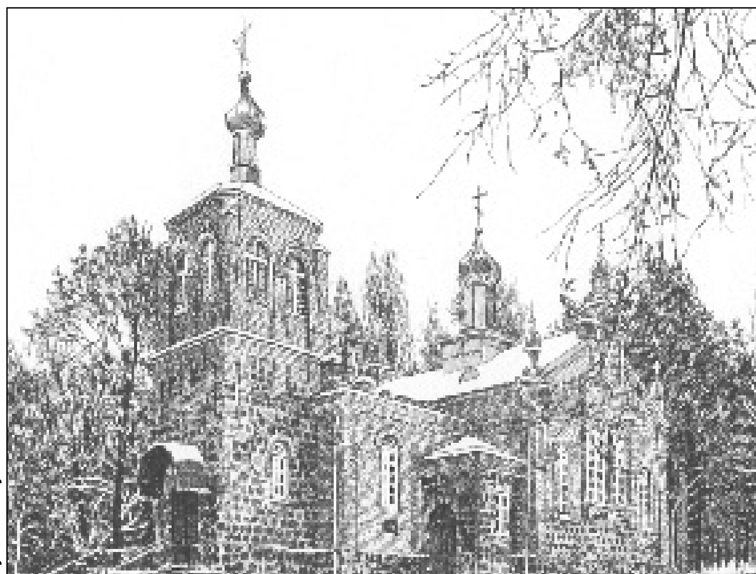
Fotografia sprzed lat



Fot. ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej

Tak wyglądało centrum Gródka kilkadziesiąt lat temu

Z teki Władysława Pietruka



Rys. Władysław Pietruk

Cerkiew św. Anny w Królowym Moście

Listy

Dziękuję gorąco

wszystkim, którzy udzieli mi kredytu zaufania, oddając swój głos na moją osobę w wyborach do Rady Powiatu Białostockiego.

Pomimo, iż nie uzyskałam mandatu, cieszę się, że duże grono wyborców obdarzyło mnie zaufaniem.

Jeszcze raz przekazuję serdeczne podziękowania.

Mirosława Iwona Gościk

Drodzy Mieszkańcy!

Dziękuję za udzielone mi poparcie w wyborach samorządowych. Do pełni szczęścia zabrakło niespełna 180 głosów, ale Wasz głos nie był głosem przegranym. Wsparcie i zaufanie, jakim mnie obdarzyliście, to dla mnie wielka motywacja do dalszej pracy na rzecz rozwoju Naszej Małej Ojczyzny.

Jeszcze raz dziękuję. Życzę szczęśliwych chwil w 2011 roku.

Robert Żyliński
(www.robertzylinski.pl)

Brawo organizatorom WOŚP w Gródku!

Wolontariusze z puszkami to niecodzienny widok w Gródku. Z tego co widziałem wiele osób miało przyklejone to „drugie serce". Może nie jesteśmy bogaci, ale na pewno to nasze własne serduszko podarowało potrzebującym to, na co czekają.

Brawo organizatorom! (...) Ech..., a jeszcze jakby PKP uruchomiło linię Białystok – Waliły, nawet w celach turystycznych... Trasa przez Puszczę Knyszyńską z przystankami, to byłby dopiero rarytas dla ludzi pragnących poznać w niej życie.

Sekretar1
(z forum gazety.pl) ▲

Podziękowanie

Dziękujemy sponsorom koncertu WOŚP w Gródku. Byli nimi:

- **supermarket Lewiatan w Gródku**
- **całodobowy sklep spożywczy w Waliłach Stacji**
- **pensjonat Maciejówka w Borkach**
- **Nadleśnictwo Waliły**
- **Straż Graniczna w Bobrownikach**
- **Polskie Linie Kolejowe PKP S.A.**

Organizatorzy :
Gminne Centrum Kultury w Gródku
i Wójt Gminy Gródek

 Apel o pomoc

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie finansowe dla Damiana Franczuk

Damian urodził się 2 września 1999 r. jako wcześniak z zespołem Downa. Ma wiotkość mięśni, nie chodzi. Z racji schorzenia Damian wymaga całodobowej opieki i nieustającej rehabilitacji. Od jakiegoś czasu stał się bardziej kontaktowy, wymawia niektóre wyrazy, ale jego rozwój intelektualny stoi w miejscu. Mimo choroby Damian jest dzieckiem pogodnym, często się uśmiecha, dużo rozumie, wykonuje niektóre polecenia, rozpoznaje te osoby, z którymi najwięcej przebywa, tzn. mamę, siostrę Angelikę i niektórych nauczycieli ze szkoły.

Damian pozostaje cały czas pod opieką rehabilitacyjną, neurologiczną i okulistyczną DSK w Białymstoku. Wymaga to częstych wyjazdów, ponoszenia kosztów podróży i wielu innych.

Mieszkamy w Gródku. Nasza rodzina składa się z czterech osób. Damian ma trzynastoletnią siostrę Angelikę. Utrzymujemy się z zasiłków GOPS-u w Gródku i renty męża.

Damian zrobił niewielkie postępy i wciąż potrzebuje pomocy, żeby stanąć na własnych nogach. **Rodzice w to bardzo wierzą i choć nie przychodzi im łatwo, to proszą i zwracają się do wszystkich instytucji i osób czułych na cierpienie dzieci o wsparcie finansowe. Wpłaty prosimy kierować na konto** 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362 **Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą", ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa**, tytułem: **darowizna na leczenie i rehabilitację Franczuk Damian**.

Także na rzecz Damiana można przekazać 1% podatku PIT. Wystarczy w zeznaniu rocznym wpisać Nazwa OPP: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą", nr KRS 0000037904 oraz bardzo ważny dopisek „Mój 1 % na rzecz Franczuk Damian 5291" w rubryce „Informacje uzupełniające".

Serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc.

Kontakt do rodziców Damiana: 16-040 Gródek, ul. Przechodnia 2a/14.

Więcej o fundacji na stronie www.dzieciom.pl

 Strofy naszych poetów

Na Walentynki

Miłość

Kto choć raz kochał, ten dobrze wie
– daty nie mają nic w tej mierze.
Miłość się zjawia kiedy chce
i w swe władanie, w całości bierze.

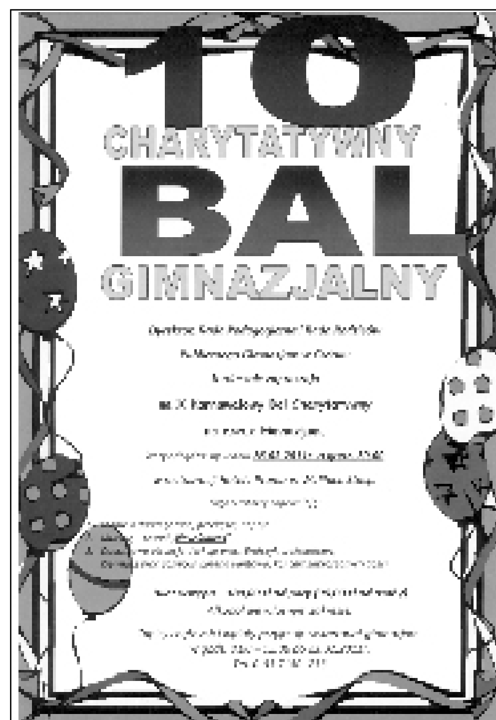
Nie patrzy, jaki z ciebie gagatek
ani jak hojny okaz natury.
I czy pochodzisz z nizin społecznych,
czy też z salonów wyższej kultury.

Ona jednako, tak czy siak,
to po swojemu gospodarzy.
Głupich mądrością trochę wesprze
– mądrych głupotą szczodrze obdarzy.

Twardziela rzuci na kolana,
mazgaja przemieni w herosa.
Lubi brylanty i złota blask,
lecz najgorętsza jest ta – „goła i bosa".

Konstanty Kozłowski ▲

ZAPROSZENIE



REKLAMA

▼ **TAPICERSTWO. RENOWACJA MEBLI.** Piotr Sokołowski, Załuki 44, *tel. (085) 7184 412.*

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Jerzy Chmielewski (redaktor naczelny), Jan Bogdan Boczko, Edward Wołoszyn, Michał Szyszkiewicz (sport). **Współpracują**: nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Gródku oraz Jan Grycuk, Mikołaj Greś (Michałowo).
Realizacja wydawnicza: Jerzy Chmielewski (tel. 502 661 316, e-mail: dyrektor@gckgrodek.pl).
Adres redakcji: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek. E-mail: villa.sokrates@free.art.pl, tel. (085) 7180 136. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania.
Gazetę można kupić w Gminnym Centrum Kultury, na stacji paliw Pronar i w sklepach na terenie gminy.
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury i sekretariat Urzędu Gminy.
Numer złożono 31.01.2011. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

Tutek

Humor, relaks, rozrywka

▼ Śmiej się

W lesie koło Gródka trwa polowanie. Jeden z myśliwych zabrał ze sobą żonę, którą przedtem pouczył następująco:

– Pamiętaj, że nie tylko ty będziesz strzelać. Zatem, jak tylko zwierz padnie, natychmiast do niego biegnij, bo potem nie udowodnisz, że to twoje właśnie trofeum.

Podczas polowania kobieta cierpliwie trzyma strzelbę na pogotowiu. Wtem strzela. Bach-bach! i migiem wybiega z lasu. Za nią podąża mąż. Dobiegając słyszy taką rozmowę:

– To mój jeleń, mój!

Obok stoi chłop i odpowiada:

– Dobrze, już dobrze. To pani jeleń, niech no mu tylko zdejmę z szyi chomąto...

▼

– Kola, postawić ci kielicha? – Tolik pyta kompana, wyciągając pół litra zza pazuchy.

– Nie, dziękuję – odpowiada tamten. – Po pierwsze, ślubowałem, że więcej nie będę już pić. Po drugie wypiłem już dziś cztery kieliszki. A po trzecie..., no to polej!

▼

Rzecz dzieje się przed wojną w rodzinie żydowskiej w Gródku. Rebeka wyprawiła swego Mojszego do studni po wodę. Jak wiadomo także u Żydów istniał przesąd, że spotkanie kogoś niosącego puste wiadra przynosi nieszczęście, a pełne – szczęście. Mojsze wrócił z pustymi, tłumacząc żonie, że środkiem ulicy maszerowały obce wojska i dlatego wylał wodę.

Rebeka złapała się za głowę:

– Ajwaj, Mojsze! Ile razy mam ci powtarzać, byś w żadnym wypadku nie mieszał się do polityki!?

▼

Trzech Żydów z naszego miasteczka pojechało w interesach do Warszawy. Po ich powrocie ktoś doniósł rabinowi, że jadali w niekoszernych restauracjach i chodzili do domów publicznych. Rabin wezwał całą trójkę do siebie i za karę kazał, by włożyli groch do butów i tak chodzili przez osiem dni.

W kilka godzin później dwóch z nich, utykając, spotyka trzeciego, który porusza się swobodnie, jakby nigdy nic.

– Co, nie zrobiłeś tak, jak kazał rabin?

– Zrobiłem tak, ale rabin nic nie mówił, że ten groch nie może być ugotowany.

▼

Dwaj Żydzi z Gródka w barze grają w karty na pieniądze. Jeden przegrał i oświadcza, że zapłaci jutro, bo zapomniał wziąć ze sobą gotówki. Drugi na to:

– Co za bezczelność, siadać do gry bez pieniędzy. To czym ja teraz zapłacę za kawę?

▼

Dwie sąsiadki spod Gródka, pojechały do Białegostoku po zakupy. W hipermarkecie podchodzą do stoiska AGD.

– Panie, tamten pan od telewizorów powiedział nam, ze po mikrofalówki to tutaj – zwraca się ciotka Mania do sprzedawcy.

– Tak, zgadza się – ten usłużnie i zachęcająco odpowiada. – Wybór mamy duży, czy panie interesuje jakaś marka lub konkretny model?

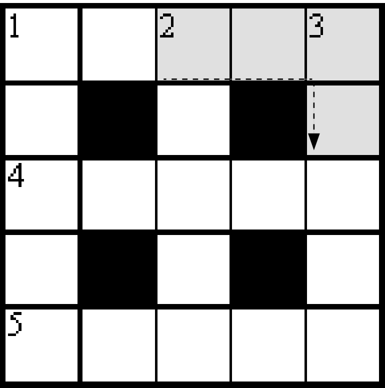
– A co nam pan piekarniki pokazujesz?! To mają być mikrofalówki, takie co się na odległość rozmawia. Dla wnuczka na prezent, bo chciał...

– Aaa, to pani pójdzie z powrotem na RTV i powie, że chce „woki-toki”.

– Mania chodź, tu się nie dogadasz. ▲

▼ Rusz głową

1. Krzyżówka



Poziomo: 1) oddanie honorów wojskowych, 4) prowizoryczny budynek parterowy, 5) pontyfikalne nakrycie głowy papieży. **Pionowo**: schadzka czarownic, 2) larwa chrząszcza, 3) kalebasa, roślina tropikalna pokrewna dyni. *Rozwiązanie odczytamy w zaznaczonych polach.*

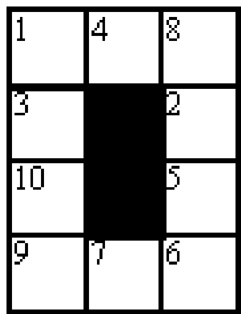
2. Kalambur wiązany

Natłok karcianych dzwonków, okresem zabaw ziomków.



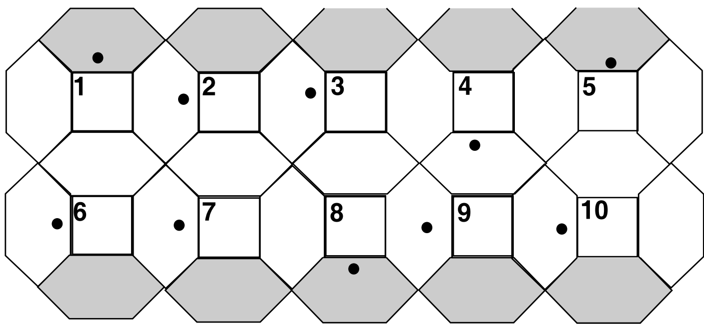
2. Ciągówka – szyfr

Ostatnia litera danego wyrazu jest zarazem pierwszą następnego. **Objaśnienia**: 1-2) zapał, natchnienie poetyckie, 2-9) przedmiot zabytkowy, 9-3) stępka, wzdłużne wiązanie kadłuba statku. *Litery uporządkowane zgodnie z numeracją odpowiadających im liczb utworzą rozwiązanie.*



3. Wirówka z hasłem

Druga litera w polu z kropką, kolejne prawoskrętnie. **Objaśnienia**: 1) apatia, stan przygnębienia, 2) elektryczny zacisk np. przy akumulatorze, 3) młocka, 4) przednia strona np. budynku, szyku bojowego, 5) lotnik, 6) tłuszcz roślinny, 7) klejowa farba wodna, 8) wykaz danych, 9) mieszkanie żon muzułmanina, 10) rybki akwariowe lub ozdobne reklamowe światła.



Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Wśród osób, które do 25 marca br. nadeślą co najmniej dwie prawidłowe odpowiedzi (z dołączonym kuponem), rozlosujemy nagrodę książkową. Za prawidłowe rozwiązanie łamigłówek z poprzedniego numeru nagrodę wylosowała ***Ewa Jodkowska*** *z Gródka. Książka do odebrania w Gminnym Centrum Kultury.*

Oprac. **Edward Wołoszyn** ▲

▼ W następnym numerze

▼ Kto wyciął brzózkę w Podzałukach?